

Sesja RWPG zakończyła obrady

Szeroka współpraca w wielu dziedzinach

BUDAPESZT (PAP) — Sprawozdawcy PAP, Wojciech Stankiewicz i Tomasz Walat, piszą:
10 czerwca, po trzech dniach obrad zakończyła się w Budapeszcie XXXVI sesja RWPG. Podpisano protokół odzwierciedlający najważniejsze problemy omawiane w trakcie spotkania. Opublikowano wspólny komunikat.

Podpisano nowe generalne porozumienia: o wielostronnej współpracy w zakresie rozwoju i szerokiego wykorzystania w gospodarkach narodowych krajów członkowskich RWPG techniki mikroprocesorowej; o wielostronnej współpracy w zakresie opracowania i organizacji specjalizowanej i kooperacji produkcji robotów przemysłowych oraz o specjalizacji i kooperacji w produkcji elementów mikroelektronicz-

nych dla techniki obliczeniowej.

Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący obradów sesji premier WRL — György Lazar.

Głos zabrał także przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph, jako gospodarz następnej — XXXVII sesji RWPG, która odbędzie się w stolicy NRD, Berlinie. Podziękował on gospodarzom węgierskim, wyrażając nadzieję,

że NRD potrafi przygotować przyszłoroczne spotkanie również dobrze, jak WRL.

Dziennikarz PAP, Tomasz Walat, pisze:

W Budapeszcie zakończyła się kolejna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Podobnie jak poprzednie, również i ta nadaje dodatkowe impulsy wielostronnej współpracy, wytycza nowe horyzonty i przyczynia się do rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej. Posiedzenie budapeszteńskie, choć pozbawione w zasadzie spektakularnych akcentów, z wielu względów skupia na sobie uwagę, o czym świadczy liczny udział zagran-

ciąg dalszy na str. 2

W. Jaruzelski powrócił do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. w godzinach popołudniowych powrócił z Budapesztu do Warszawy prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, który przewodniczył delegacji polskiej na XXXVI posiedzenie sesji RWPG.

Festiwal Piosenki Radzieckiej

ZIELONA GÓRA (PAP) — Pierwszym koncertem kwalifikacyjnym w zielonogórskim amfiteatrze na Wzgórzach Piastowskich rozpoczął się 9 bm. XVIII Festiwal Piosenki Radzieckiej, który stanowił końcowy akord eliminacji XXI ogólnopolskiego konkursu tej piosenki dla amatorów w całym kraju. Od przyszłego roku — jak się zdecydowano — festyn ten będzie traktowany jako integralna część składowa „dużego festiwalu”.

W koncercie konkursowym, przed wzięciem, jak zawsze publicznością oraz gronem jurorów zaprezentowali po jednym z dwóch przygotowanych utworów wszyscy wykonawcy

Rozmowy genewskie

GENEWA (PAP) — W Genewie odbyło się kolejne posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA, przybyłych na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

W Łomżyńskim Najlepsi

we Współzawodnictwie

(INFORMACJA WŁASNA)

W Łomży pod czas wojewódzkiej nadejścia aktywności Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych dokonano podsumowania socjalistycznego współzawodnictwa pracy w 1981 r. W nadejściu uczestniczyli wiceprezes Centralnego Związku RSP — Lucjan Kowalski oraz sekretarz WK ZSL — Mieczysław Baranowski.

W dyskusji stwierdzono, że współzawodnictwo jest skuteczną metodą podnoszenia jakości pracy i wzrostu jej wydajności. Przyczynia się również do rozwijania aktywności społecznej oraz zasad gospodarności, a także sprzyja podnoszeniu kwalifikacji.

Do międzynarodowego współzawodnictwa pracy w 1981 r. przystąpiło w Łomżyńskim 13 RSP. Osiągnęły one lepsze niż w latach poprzednich wyniki produkcyjno-ekonomiczne a także organizacyjne i społeczno-wychowawcze. Znaczenie wzrosła wydajność pracy, polepszyły się warunki socjalno-bytowe członków

ciąg dalszy na str. 2

100-lecie urodzin Janki Kupały i Jakuba Kołasa

Wizyta naukowców białoruskich na Białostocczyźnie

(INFORMACJA WŁASNA)

W dniach 9 i 10 czerwca przebywała na Białostocczyźnie grupa uczonych z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W skład delegacji wchodził: PROF. DR LEW SZAKUN — Językoznawca z Uniwersytetu Mińskiego, PROF. DR OLEG LOJKO — poeta i literaturoznawca z Uniwersytetu Mińskiego, DOC. DR WŁODZIMIERZ KAZBEK — z Instytutu Literatury Białoruskiej Akademii Nauk oraz DOC. DR LEONID LOJKO — dyrektor Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie.

Wizyta związana jest z przypadającą w tym roku setną rocznicą urodzin białoruskich pisarzy — Janki Kupały i Jakuba Kołasa, reprezentujących narodowy i demokratyczny nurt w literaturze, inspirowany twórczością ludową.

Uczelnicy goszczący na Białostocczyźnie są autorami wielu prac naukowych z zakresu hi-

storii literatury białoruskiej, jak również dotyczących polsko-białoruskich związków w

ciąg dalszy na str. 2



Zołnierze argentyńscy na pozycjach bojowych na jednej z wysp Falklandzkich. CAF — AP — telefoto

Mrożona żywność po niższych cenach

WARSZAWA (PAP) — W końcu maja br. w chłodniach 17 przedsiębiorstw przemysłu chłodniczego znajdowało się ok. 20 tys. ton mrożonych warzyw ze zbiorów ubiegłorocznych oraz ok. 20 tys. ton wyrobów kulinarnych bezniechłych i z dodatkiem mięsa. Wprawdzie w ciągu ubiegłego miesiąca sprzedaż mrożonej żywności nieco zakryzowano zwiększając dostawy tych artykułów na rynek wewnętrzny oraz na eksport do 6 tys. ton mrożonych warzyw i do 4,2 tys. ton wyrobów kulinarnych, to jednak zapasy są nadal zbyt duże przed zbliżającym się nowym sezonem

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Od strzyka do łyka

Jesteśmy ponoć krajem mlekiem płynącym; 16–17 miliardów l mleka, a tyle dają polskie krowy, stawia nas w rzędzie światowych mocarstw mlecznych. Tak przynajmniej rzecze statystyka. W skupie mleka również notujemy poprawę, tj. coraz więcej mleka od statystycznej krowy trafia do przetwórstwa państwowego. Taką informację podała ostatnio Polska Agencja Prasowa.

Jednak te optymistyczne informacje jakby nie przylegały do codzienności. Bo o to masło wciąż na kartki, mleko pełne tylko dla maluchów, śmietana — wysoko procentowa znikła z półek sklepowych, zaś niedostatek serów żółtych i twarogów tłustych odczuwamy często — gęsto. Natomiast 2-procentowe mleko — podstawa codziennego wyżywienia — wieczorem niechybnie się warzy, zwłaszcza gdy na dworze robi się trochę ciepło. Zresztą do jakości tego produktu mają zastrzeżenia również dietetycy i pediatrzy. Przestrzegają oni przed spożywaniem w stanie surowym. A to poważny sygnał, że mamy do czynienia z produktem, no... nie najwyższym, a więc nie pełnowartościowym.

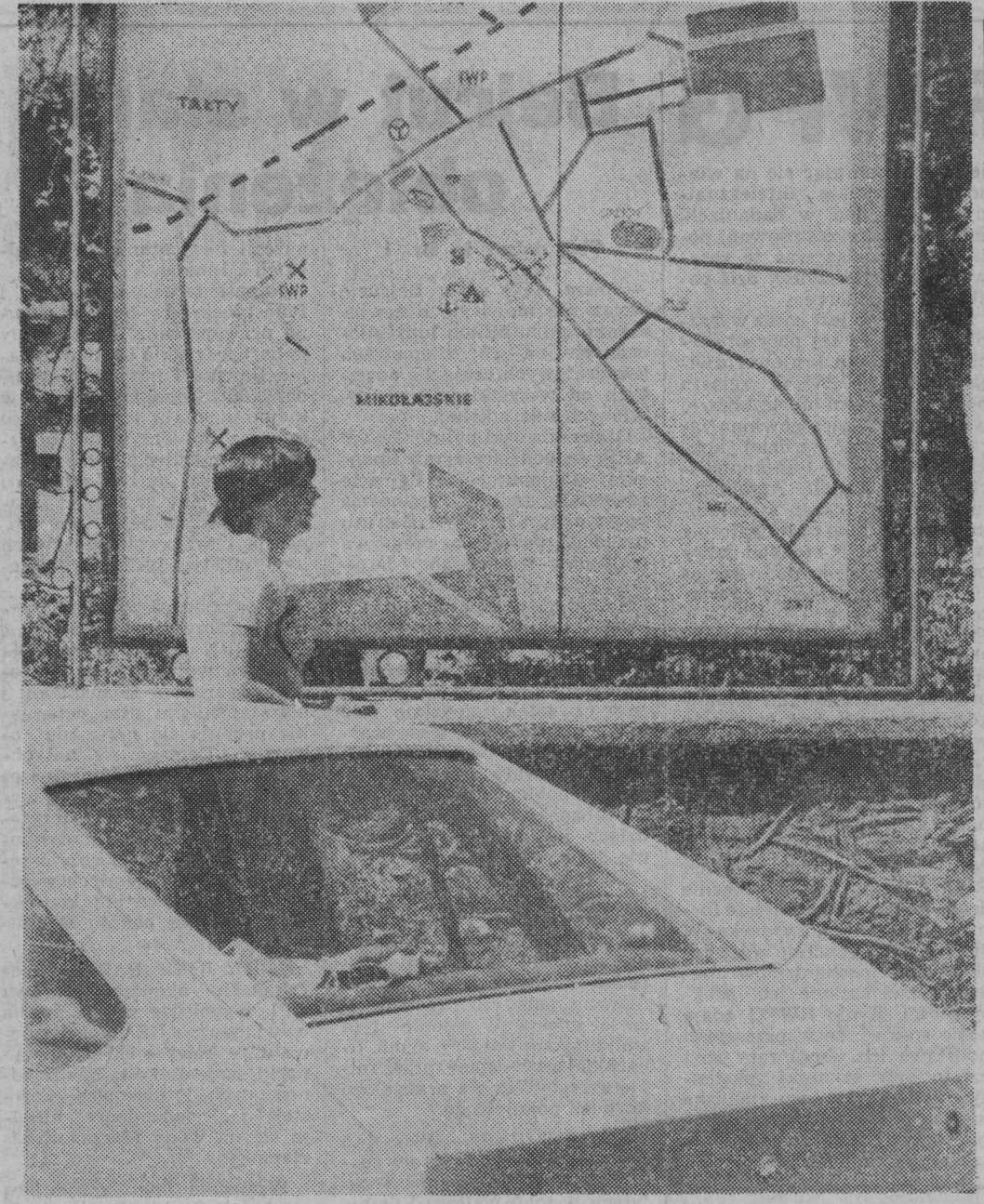
Co więc decyduje o tych dwóch jakże różnych stronach medalu. Czy nie potra-

fimy wydoić mleko czyste, tak je przechować, żeby było świeże i wreszcie szybko je transportować, aby było zimne?

Józef Niemotko, młody rolnik ze wsi Doli, woj. łomżyńskiego, jeszcze rok temu do sterczałki dziennie po 40 litrów i więcej mleka. Teraz mimo podwyżki dał do zlewni tylko 20 litrów. Przyczyna tak radykalnego spadku jest jawowa: dwóch krowek, które mimo kilkakrotnej inseminacji nie zacięły się, bez euforii, dodając tylko, że tego mleko jest trzykrotnie tańsze od piwa, o 10 zł od oranżady. Kalkulacji szczegółowych nie prowadzi, ponieważ w hodowli opiera się nie na własne pasze, ale powiada, że kółosów na mleku się nie robi. A nachodzić się trzeba; najpierw skoro świt wydoić, ochłodzić wieczorne mleko, co jest w upały

niemożliwe, bo choćby nie wiem jak to robić, to w studni metodą króla Cwieczka mleka nie wychłodziś do temp. poniżej 10 st. C. Mleko po udoju zawiera w jednym mililitrze 10 tys. drobnoustrojów, po 12 godzinach — jeśli jest niechlodzone — już 4–5 mln. Nie więc dziwne, że to pierwsze, podstawowe ogniwu jakim jest obora już tak mocno decyduje o tym czy mleko, które daje krowy, potrafiamy maksymalnie wykorzystać. Jeśli dodamy do tego, że chłodziarka w obecnym rolniku to urządzenie raczej nieznanne, będzie my mieli pierwszy powód dlaczego warzy się mleko kupione rano w sklepie. Prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Łomży, Lech Karandys, informując o chłodziarkach, mówi o nich: nowości. Tych nowości dostawcy łomżyńscy otrzy-

ciąg dalszy na str. 3



Dokąd na wypoczynek?

Fot. Z. Lenkiewicz

Sesja w Białowieży

Park Narodowy ma 60 lat

Białowiecki Park Narodowy ma już ponad 60 lat. Z tej okazji odbyła się ostatnio w Białowieży sesja Rady Naukowej BPN, na której przypomniano najważniejsze fakty z dziejów Parku, funkcje jakie dziś spełnia i jego znaczenie dla polskiej nauki.

Za datę powstania Parku Narodowego w Białowieży przyjmuje się powszechnie 21 grudnia 1921 roku, kiedy to powołano do życia Nadleśnictwo „Rezerwat”, odpowiadające kryteriom ówczesnych przepisów międzynarodowych dotyczących warunków istnienia i działania tego typu placówek. Znaczącą rolę w utworzeniu Nadleśnictwa odegrał zmarły przed dziesięciu laty profesor Władysław Szafer. Ten słynny botanik i paleobotanik zażywał do Białowieży w kwietniu 1919 roku z grupą biolodów z Krakowa. Interesował go powojenny los żubrow. Nie

znalazł ich jednak tutaj, ale dobry stan Puszczy zrobił na profesorze takie wrażenie, że zażądał rządowi Komisję Ochrony Przyrody do utworzenia rezerwatu. Wiosną 1920 roku naukowcy ponownie odwiedzili Białowieżę i przygotowali odpowiednie dokumenty. Inicjatywa prof. W. Szafera zaowocowała w grudniu 1921 roku decyzją Ministra Rolnictwa i Dóbr Publicznych o utworzeniu w Białowieży Nadleśnictwa „Rezerwat”.

Ponad dziesięć lat później, w sierpniu 1932 roku, Nadleśni-

ciąg dalszy na str. 2

Uroczystości Bożego Ciała

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju odbywały się wczoraj uroczystości święta kościelnego — Bożego Ciała.

Główna uroczystość w Warszawie odbyła się w rejonie Starego Miasta. W mszy w katedrze Św. Jana oraz w procesji uczestniczył prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp.

W Częstochowie, po mszy w klasztorze na Jasnej Górze tradycyjna procesja przesyła Alejami Najświętszej Marii Panny do bazyliki katedralnej.

Uroczysty koncert z okazji święta WOP

(Inf. wł.) Z okazji 37 rocznicy utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza, w czwartek, 10 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku odbył się uroczysty koncert. Na widowni miejsca zajęli wojewoda Kazimierz Dunaj, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk, komendant wojewódzki MO — p. Sylwester Rogalewski, I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk, przedstawiciele organizacji społecznych, białostockich zakładów pracy, kombatan, dawni żołnierze WOP i obecnie pełniący służbę, rodziny żołnierzy, młodzież. Serdecznie przyjął go przybyła delegacja Grodzieńskiego Oddziału Pogranicznych Wojsk ZSRR w składzie: p. Genadij Cyganok oraz podpułkownicy Włodzimierz Klimow i Anatolij Łopatkin.

W swym krótkim wystąpieniu dowódca Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP — p. Longin Wasiliewicz podkreślił, iż żołnierze jednostki, po dobrym wykonaniu ubiegłorocznych zadań służbowych, wzorowo wywiązują się z obowiązków stale gotowości i

spełnienia wymogów stanu wojennego. Serdecznie podziękował mieszkańcom miejscowości pogranicznych, młodzieży, a zwłaszcza harcerstwu, funkcjonariuszom MO i SB za codzienną współpracę w ochronie granicy państwowej. Słowa podziękowań i serdeczne pozdrowienia przekazał także radzieckim pogranicznikom z Groda, Brześcia i Kaliningradu.

Jednocześnie też życzył żołnierzom, oficerom i rezerwiście WOP pełnej satysfakcji z wykonania obowiązków obywatelskich. Zapewnił również, iż żołnierze WOP uczynią wszystko aby sytuacja w kraju ulegała systematycznej poprawie.

Serdeczne życzenia i pozdrowienia przekazały delegacje koła Związków Byłych Żołnierzy Zawodowych skupiającego dawnych oficerów WOP. Komendy Wojewódzkiej MO i Organizacji Rodzin Wojskowych.

W części artystycznej wystąpił znany zespół Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „RADAR”. Wykonawców nagrodzono serdecznymi oklaskami i kwiatami. (h)

Agresja Izraela na Liban

Bejrut w stanie oblężenia

Oświadczenie polskiego MSZ

BEJRUT (PAP) — Wszystko wskazuje, że Izrael, który jak sam początkowo głosił, nie zamierzał wkroczyć do Bejrutu, uczynił to niebawem i operację tę zapowiedział w tysiącach ułotek rozrzuconych nad miastem. W czwartek Bejrut został poddany ponownie intensywnemu ostrzałowi izraelskiemu z morza i z powietrza. Bombardowania powtarzały się później w sposób cykliczny i objęły także rejon przyległy do Bejrutu.

Specjaliści wojskowi wskazują, że sposób przeprowadzania tych działań i ich zasięg wyglądają tak, jak gdyby armia izraelska istotnie przygotowywała się do opanowania stolicy Libanu.

Od rana oddziały izraelskie usiłowały opanować niektóre punkty Bejrutu, m.in. lotnisko, ale według źródeł libańskich i palestyńskich ataki te zostały odparte.

Nie zmienia to faktu, że Bejrut znajduje się w stanie oblężenia. W mieście zamal niemal całkowicie ruch uliczny. Utrzymuje się strzelanina, pojawia się coraz więcej uzbrojonych grup, słychać nieustannie syreny pędzących

ambulansów. Tzw. życie codzienne staje się z godziny na godzinę trudniejsze. Energia elektryczna jest dostarczana tylko przez cztery i pół godziny na dobę. Brakuje wody, chleba, uchodzą błędą po mieście, pieszo bądź samochodem, sądząc, że można jeszcze opuścić miasto. Aby to uczynić trzeba by było jednak przetrzeć się przez dzielnicę chrześcijańską, na co muzułmanie nie chcą się decydować, albo też skierować się na stronę do Damasku. Ta jednak jest cyklicznie ostrzeliwana przez Izraelczyków. W piątym dniu ofensywy izraelskiej na Liban

ciąg dalszy na str. 2

Nowa masakra w Salwadorze

HAWANA (PAP) — Przeszkolone w Stanach Zjednoczonych oddziały salwadorskich wojsk reżimowych dokonały w ub. tygodniu masakry chłopów w dwóch wioskach w północnej części Salwadoru.

Jak podała rozgłośnia Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí, w prowincji Chalatenango żołnierze jednego z batalionów reżimowych, którzy niedawno powrócili z USA, zamordowali 600 osób — mężczyzn, kobiet, dzieci i starców.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

W PIĄTEK — zachmurzenie małe, temperatura maksymalna 14–16 st., minimalna 3–5 st. C. Wiatr słaby zmienny.
W SOBOTĘ — w godzinach wieczornych możliwe opady deszczu, ciepło.
W NIEDZIELĘ — pogoda i temperatura bez większych zmian.
MIĘNINNY: w PIĄTEK — Baranów, Radomka; w SOBOTĘ — Janów, Onufrego; w NIEDZIELĘ — Lucjana, Antoniego. (r)

Sesja RWPG

ciąg dalszy ze str. 1

niczych obserwatorów i głosy prasy światowej.

Znaczące jest zwłaszcza to, że kiedy uczestnicy zachodniej współpracy gospodarczej przedstawił na szczytach w Wersalu i Bonn koncepcje ograniczenia współpracy Wschód — Zachód zagrażające idei pokojowego współistnienia, którego podstawą były zawsze przede wszystkim kontakty gospodarcze, wspólnota państw socjalistycznych podkreślała nadal otwartość na wszelkiego rodzaju współpracę, opartą na równoprawnych, wzajemnie korzystnych warunkach. Kraj RWPG zaakcentowały jednak równocześnie, że mają w starostwie potencjał, aby w razie konieczności oprzeć swój rozwój wyłącznie na własnych zasobach, chociaż oczywiście nie uważają tego za najlepsze rozwiązanie dla siebie i dla świata.

Drugi ważny akcent wynika z wielostronnych porozumień w takich dziedzinach, jak technika obliczeniowa, mikroprocesory i roboty przemysłowe. Wraz z zeszłorocznymi porozumieniami z zakresu elektroniki, świadczą one o oczekiwaniach w krajach RWPG przyspieszeniu specjalizacji w produkcie urządzeń i elementów niezbędnych do odnowy technicznej i technologicznej istniejącego potencjału przemysłowego. Jest to szczególnie istotne w chwili, gdy administracja USA nakłada embargo na transfer technologii do krajów naszego obszaru. Pokazu-

jemy, że opierając się na własnym potencjale intelektualnym, zarówno w badaniach, jak i w sferze zastosowań, potrafimy rozwiązywać te sprawy, od których zależy dziś postęp w gospodarce.

Zauważalne jest coraz wyraźniejsze niż do tej pory otwarcie w kierunku krajów rozwijających się. RWPG zgłasza pod ich adresem ofertę bliższej współpracy, która powinna z czasem przybrać bardziej konkretne formy. W tym kontekście udział Anglii, Afganistanu, Jemenu, Laosu, Mozambiku i Etiopii jako obserwatorów w pracach Rady stanowi dobry pomost między krajami socjalistycznymi a Trzecim Światem.

Do osiągnięcia budapeszteńskiej sesji zaliczyć też trzeba sposób ujęcia problematyki koordynacji narodowych planów gospodarczych. Jest to o tyle ważne, że koordynacja ta tworzy przecież podstawowe przesłanki stabilnego rozwoju krajów członkowskich. Staje się ona aktywniejsza i bardziej kompleksowa. Zauważalne jest, że we wszystkich krajach RWPG torują sobie obecnie drogę nowe, skuteczniejsze formy zarządzania gospodarką. W ślad za tym powinno najszybciej skompletować mechanizm integracji, zwiększanie ich efektywności. Kraje RWPG zdają sobie sprawę, że w przeszłości podstawą ich współpracy były często były czynniki eksteri-sywne. Krytyka tego zjawiska nasila się nie tylko wśród publicystów i naukowców, ale także w samej RWPG.

Konflikt falklandzki

ciąg dalszy ze str. 1

kę Choiseul, która wychodzi na przemyślenie, gdzie leżą Port Darwin i Goose Green. Ataki argentyńskich myśliwców „Skyhawk” i „Mirage” zaszkodziły setki tonierzy brytyjskich w momencie, gdy dokonali desantu w rejonie Fitzroy.

Według brytyjskiego Ministerstwa Obrony Argentyńscy stracili co najmniej sześć maszyn. Prasa brytyjska pisze o zestrzeleniu w dwa dni jedenastu maszyn argentyńskich, ale zdaniem obserwatorów, informacje te są, jak się wydaje, na wyrost — dla uspokojenia brytyjskiej opinii publicznej. Większość dzienników brytyjskich spodziewa się ogłoszenia niebawem danych, które powiększą dotychczasowy bilans ofiar poniesionych przez Brytyjczyków w walce o Falklandy-Malwiny.

Dotychczas brytyjskie Mini-

sterstwo Obrony mówi o 135 zabitych, 150 rannych.

Komunikat nr 144 dowództwa argentyńskiego podaje, że oddziały i śmigłowce stacjonujące na wzgórzu Kent (kilkaście kilometrów od Port Stanley) zostały „neutralizowane” w środę w następstwie osiemnastogodzinnej ostrzały przez artylerię argentyńską. Komunikat dodaje, że w czasie ataku brytyjskiego na Port Stanley zostały uszkodzone dwa brytyjskie myśliwce typu „Harrier”.

Tymczasem prezydent Argentyny, gen. Leopoldo Galtieri oświadczył wobec radu argentyńskiego, że Argentyna nie skapituluje, ale też nie wyklucza możliwości doprowadzenia do pokojowego rozwiązania sporu „z godnością, honorem i w duchu sprawiedliwości”. „Honor Argentyny” — powiedział Galtieri — nie ma ceny.

Mrożona żywność po niższych cenach

ciąg dalszy ze str. 1

przetwórczym, a także z uwagi na konieczność wygospodarowania powierzchni przecho-walniczej dla innych produktów żywnościowych.

— Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania, które miały wpływ na wielkość sprzedaży mrożonej żywności przez handel wewnętrzny — powiedział zastępca dyrektora, zjednoczenia ds. ekonomiczno-handlowych w przemyśle chłodniczym Henryk Stefanik — postanowiono obniżyć ceny detaliczne wszystkich asortymentów mrożonej żywności produkowanej przez przemysł chłodniczy. Nowe ceny na mro-

żone warzywa oraz wyroby kulinarne będą średnio niższe o ok. 30 proc. od tych, które obowiązywały do tej pory. Operacja przeceny zgromadzonej zapasów mrożonej żywności, obejmująca zarówno przedsiębiorstwa produkcyjne jak i handel, potrwa kilka dni. Ze względu na różne koszty produkcji mrożonych warzyw i wyrobów kulinarnych w poszczególnych przedsiębiorstwach ceny detaliczne tych samych artykułów, lecz pochodzące z różnych zakładów, mogą różnić się między sobą. Należy podkreślić — stwierdził H. Stefanik — że jest to jednorazowa, sezonowa obniżka cen detalicznych na wyroby tego przemysłu.

Realizacja wniosków z kontroli stanów przygotowań rolnictwa do prac wiosenno-letnich

WARSZAWA (PAP) — W trzeciej dekadzie marca 1982 r. z polecenia prezesa Rady Ministrów, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, wojskowe grupy operacyjne przy współpracy ekspertów cywilnych przeprowadziły w 1940 gminach, pod krytycznym nadzorem, kontrolę stanu przygotowania rolnictwa do prac wiosenno-letnich.

Jako poinformowany opinie publiczną po zakończeniu kontroli, ogólny obraz przygotowań do kampanii wiosennej był zadowalający. Spora ilość przedsiębiorstw rolnych i zakładów usługowych pracujących na rzecz rolnictwa otrzymała ocenę dobrą. Napotkano wiele przykładów dobrej, rzetelnej pracy, należytego ładu w gospodarstwach i dużej troski o inwentarz żywy oraz sprzęt i pomieszczenia gospodarcze. Tam gdzie zachodziła taka potrzeba, ekipy specjalistów wojskowych udzieliły na miejscu fachowej pomocy przy remoncie sprzętu potrzebnego do prac polowych.

W toku kontroli ujawniono również liczne uchybienia w pracy ogniw gospodarczych i administracyjnych, a niekiedy także przypadki rażącej niegospodarności, nieudolności i lekceważenia podstawowych obowiązków służbowych.

Wnioski z kontroli zostały przekazane właściwemu organom do wykorzystania. Zapowiedziano równocześnie, że

ich realizacja będzie systematycznie sprawdzana. Zadanie to wykonują obecnie przede wszystkim władze województwa i gminne. W miarę potrzeb, wojewódzkie organy administracji rolnej prowadzą sprawdzające badania i kontrole, a ich wyniki — łącznie z rezultatami akcji kontrolnej „Wiosna-82” są wykorzystywane w pracy bieżącej i przy ocenie kadr terenowej administracji i ogniw gospodarczych. Prowadzi to niestety do przesunięć personalnych, a niekiedy do zwolnień ze służby. Proces ten, nadzorowany przez ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, służy konsekwentnemu usprawnieniu zarządzania i podnoszeniu gospodarności w sektorze rolnym.

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — w związku z ustalaniem akcji kontrolnej „Wiosna-82” przeciwko 101 osobom wszczęto zostało postępowanie karne. Poważne zarzuty obciążają m.in. Czesława Mierzyńskiego, b. przewodniczącego RSP Niemceży w woj. toruńskim oraz Mariana Jankowskiego, prezesa RSP w Święciej woj. chełmskiej, obwinionego o nielegalny handel sprzętem rolniczym. W stosunku do wielu osób winnych niedopełnienia obowiązków wyznaczono surowe wnioski służbowe i dyscyplinarne. Z kierowniczych stanowisk odwołano 249 osób. W tej liczbie jest

Bejrut w stanie obleżenia

ciąg dalszy ze str. 1

— pisze AFP — w Bejrucie wciąż nie mówi się o zawieszeniu ognia. Milion ludzi stłoczonych na 15 kilometrów kwadratowych czuje się odciętym od wszystkiego i pozabawionym wszelkich perspektyw.

Oficer libański poinformował AFP, że oddziały armii libańskiej stacjonujące w Bejrucie zachodnim zaczęły zajmować pozycje do obrony Bejrutu przed bezpośrednią ofensywą oddziałów izraelskich. Działania te — dodał oficer — podejmują „w koordynacji z wszystkimi obrońcami Bejrutu”.

Tymczasem syryjska agencja informacyjna „SANA” podała, że w czwartek o godzinie 9.45 czasu miejscowego (czas warszawski) myśliwce izraelskie zbombardowały rejon Dżużieh w pobliżu granicy syryjsko-libańskiej. Są straty w ludziach i materiale. Agencja nie precyzowała liczby ofiar.

O godzinie 12.30 lotnictwo izraelskie ponownie zbombardowało Bejrut, tym razem zrzucając bomby na dzielnicę uniwersyteckiego i ośrodka sportowego, na polu-niowym pobrzeżu zachodniej części miasta. W rejonie tym znajdują się koszary armii libańskiej zajmowane przez żołnierzy syryjskich z arabskiego korpusu pokojowego.

BEJRUT (PAP) — Wszystko wskazuje na to, że Izrael rozpoczął okupację terytoriów zajętych w toku walk w Libanie południowym. Świadczyć o tym mogą informacje izraelskich kół wojskowych z których wynika, że w środę władze Izraela miały wygłosić oświadczenie, że Izrael wycofa się z terytoriów zajętych przez Izraelczyków w pierwszych dniach agresji.

Władze w Tel Awiwie nie ujawniły jego nazwiska. DAMASZK (PAP) — Dowództwo armii syryjskiej powołało w środę pod broń kilkadziesiąt rezerwistów, którzy wzywają ich do stawienia się natychmiast w okolicznych jednostkach wojskowych. Apel ten został nadany przez radio Damaszk po raz pierwszy w środę po południu i jest powtarzany co kwadrans.

WARSZAWA (PAP) — W związku z agresją Izraela na Liban Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL opublikowało oświadczenie, w którym m.in. czytamy:

5 czerwca br. izraelskie siły zbrojne z ładu, morza i powietrza wdarły się na terytorium Libanu, kontynuując brońbrojne działania wojenne, których ofiarą padła ludność cywilna, kobiety i dzieci. Tem zasłonywać akt stanowiącej kolony ataku Izraela przeciwko państwu arabskiemu, przeciwko suwerenności, nie naruszaniu i integralności terytorialnej Libanu.

Agresja Izraela jest pogwałceniem podstawowych norm prawa międzynarodowego, zasad współżycia między narodami, cynicznym wyzwaniem wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych o czym świadczą nie tylko fakt, że część kolumn pancernych Izraela przeszła przez terytorium libańskie, znajdując się pod kontrolą tymczasowych sił zbrojnych ONZ (UNIFIL), ale także to, że Izrael ignorując i podważając w ostatnich dniach rezolucje Rady Bezpieczeństwa wzywające do natychmiastowego zaprzestania

agresji i wycofania sił izraelskich z Libanu.

Napaść Izraela na Liban i Palestyńczyków była od dawna przygotowana. Poprzedziły ją barbarzyńskie bombardowania Bejrutu i innych miast libańskich podejmowane w kwietniu, maju i na początku czerwca br. Oczywiście, że Izrael nie mógłby prowadzić takiej polityki agresji i terroru wobec państw arabskich i narodu palestyńskiego bez poparcia i przyzwolenia swych imperialistycznych protektorów.

Wyrażając głębokie oburzenie społeczeństwa polskiego, rząd PRL stanowczo potępia tę nową wojnę Izraela przeciwko narodowi libańskiemu i palestyńskiemu oraz cele, jakie próbuje się przez nią osiągnąć. Domaga się natychmiastowego zaprzestania przez Izrael działań zbrojnych i wycofania jego wojsk z terytorium Libanu. Dalsze kontynuowanie agresji grozi rozszerzeniem działań wojennych w rejonie ze złowrogiymi konsekwencjami dla pokoju światowego.

NOWY JORK (PAP) — Amerykańska agencja prasowa UPI, powołując się na źródła wywiadowcze USA, poinformowała, że kolejne okręty marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, lotniskowce „Forrestal” i „Independence” kierują się na wody Morza Śródziemnego.

Wzmocnią one znajdującą się już w tym rejonie eskadrę okrętów wojennych USA z lotniskowcami „John Kennedy” i „Eisenhower” na czele. Lotniskowce „John Kennedy” wraz z kilkoma innymi okrętami znajduje się już w pobliżu wybrzeży libańskich.

Wizyta naukowców białoruskich

ciąg dalszy ze str. 1

literaturze XIX i pocz. XX wieku.

W pierwszym dniu wizyty, w godzinach porannych w sali konferencyjnej ZW TPWR w Białymstoku, odbyło się spotkanie gości z przedstawicielami Zarządu Województwa TPWR oraz dziennikarzami. Uczestniczyli w nim sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak. Następnie delegacja odwiedziła licea ogólnokształcące z białoruskim językiem nauczania w Bielsku Podlaskim i Hajnowce. Podczas spotkania z nauczycielami i młodzieżą liceów, prof. Oleg Łojko przedstawił sylwetkę poety Janki Kupaly, natomiast prof. dr Lew Szakun omówił rolę języka ojczystego w tworzeniu kultury narodowej. Goście spotkali się również z aktywnymi organizacjami politycznymi i społecznymi w gminie Orla i wsi Kuraszewo.

Drugi dzień pobytu wypełniła konferencja naukowa poświęcona twórczości J. Kupaly i J. Kolasa, potraktowana przez organizatorów, jako wstęp do rozpoczętych w Polsce jesienią Dni Kultury Białoruskiej. Konferencję poprzedziły wystąpienia dyrektora Domu Radzieckiej Kultury i Nauki w Warszawie — Leonida Łojko oraz wojewody białostockiego — Kazimierza Dunaja.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

Najlepsi we współzawodnictwie

ciąg dalszy ze str. 1

spółdzielni i zatrudnionych pracowników. Zanotowano dalszy postęp w zakresie poprawy warunków pracy, bhp, poszanowania i ochrony mienia społecznego. Pierwsze miejsce przyznano RSTZ we Wsze-rze, przed RSTZ w Podgórzu i RSP w Grajewie.

Dokonano również podsumowania konkursu na najlepsze

go traktorzysty. Zwyciężył Antoni Chojnowski (RSTZ Wsze-rze), drugie miejsce zdobył — Jan Jarosz, a trzecie — Henryk Szleszyński — obaj z RSP Grajewo.

Najlepszym kombajnista został Witold Jurkowski (RSTZ Gielczyn) przed Bronisławem Chętnikiem (RSTZ Podgórze) i Janem Plewko (RSTZ Jajwiny Koczary).

(klos)

Park Narodowy ma 60 lat

ciąg dalszy ze str. 1

ctwo zostało przemianowane na Park Narodowy. W tym samym okresie rezerwat został udejmowany zwiędzającym. Po wojnie Park reaktywowali swoją działalność w listopadzie 1947 roku. Systematycznie rosła ranga BPN w międzynarodowym środowisku naukowym. Wyrazem tego było wpisanie go przez UNESCO, w 1977 r. na światową listę rezerwatów biosfery i zaliczenie, w trzy lata potem, jako jednego polskiego obiektu przyrodniczego do dziedzictwa ludzkości.

Dziś w Białowieży pracują trzy placówki badawcze. Najstarszą z funkcjonujących w naszym regionie i stałą, jest powołana do życia w 1930 r. Zakład Ochrony Przyrody Instytutu Badawczego Leśnictwa. Ponadto działają tu — Zakład Badania Ssaków Polskiej Akademii Nauk i Białowieża Stacja Geobotaniczna Uniwersytetu Warszawskiego.

Dzięki Parkowi jest więc Białowieża znanym w świecie ośrodkiem badań przyrodni-

czych. Tu ukazują się trzy specjalistyczne czasopisma naukowe. Są to — „Acta Theriologica” wydawane przez Zakład Badania Ssaków, „Phytotocenosis” — wydawane przez Stację Geobotaniczną i „Parki Narodowe i Rezerwy Przyrody” — wydawane staraniem BPN. Fachowcy twierdzą też, że w Białowieży tworzy się polski model parku narodowego.

Podczas uroczystej sesji określono funkcje jakie dziś spełnia Park. Po pierwsze — chroni się tu to co w nim jest, a następnie prowadzi — dydaktykę i turystykę kwalifikowaną, oddziałującą na przy-bijającą tu młodzież w duchu poszanowania ojczystej przyrody.

W referacie rozpoczynającym sesję prof. Janusz B. Falinski przedstawił „Podstawy funkcjonowania i rolę Białowiejskiego Parku Narodowego w rozwoju nauk ekologiczno-jeśnych i biologicznych w Polsce”. Następnie prof. Aleksander W. Sokolowski i mgr Krzysztof Wolfram omówili obecne problemy związane z ochroną przyrody w północno-wschodniej Polsce w perspektywie najbliższych lat. W wy-stąpieniach uwzględniono m.in. zagrożenia Puszczy, jakie jej niesie współczesna cywilizacja i działalność człowieka. Nieznany jest np. wpływ na rezerwat budowania w pobliżu Puszczy zbiornika „Siemianówka”, bo choć badania takie zaplanowano — nikt ich nigdy nie wykonał.

W drugiej części jubileuszowej sesji jej uczestnicy przenieśli się do Domku Myśliwskiego do ścisłego rezerwatu, gdzie towarzyszyli odsłonięciu pamiątkowej tablicy poświęconej pamięci założyciela Parku — profesora Władysława Szafara.

Sesję, prowadzoną przez dyrektora Instytutu Badawczego Leśnictwa — prof. Zygmunta Patałkę, zakończyło wspólne zdjęcie z okazji jubileuszu rezerwatu żubrów i tarpanów.

A. LOZOWSKI

Ważne dla rolników

Gdy przymrozki uszkodzą rośliny

W ostatnich dniach w woj. białostockim wystąpiły lokalne obniżenia temperatur. Sprzyjały one uszkodzeniu niektórych roślin uprawnych. Szczególnie wystąpiło to w uprawach ziemniaków i częściowo gryki. Jak w takich przypadkach powinni postępować rolnicy?

ZIEMIANKI. Uszkodzeniem mrozem mogły ulec liście a nawet kęty. W takich przypadkach należy zająć się w pierwszej kolejności mechanizmem wykonywania pielęgnacyjnych — redlenia i obסיypowania roślin. Okres przerwy powinien trwać do momentu odżywiania roślin (wypuszczenia nowych pędów bądź liści).

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

W zależności od stopnia uszkodzenia roślin, zabieg ten można będzie wznowić w okresie tygodnia do dwóch dni.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

Muszą być one wykonywane z szczególną starannością i bardzo regularnie, aby nie dopuścić do zachwaszczenia plantacji.

SPORT

Polskie piłkarze już w La Coruna

Specjalni wysłannicy PAP, red. Zbigniew Chmielewski i Tomasz Trzciński relacjonują:

Samolot czarterowy IL-18 prowadzony przez kapitana Włodzimierza Radzkiego wylądował o 17.30 na lotnisku w La Corunie. W hali dworca lotniczego na Polaków oczekiwała przedstawicielka Komitetu Organizacji „España-82” oraz grupa dziennikarzy, głównie hiszpańskich i włoskich.

Cl ośmiu największych zainteresowanych wykazał Zbigniew Boniek, który jak wiadomo po mistrzostwach grać będzie w włoskim klubie Juventus. Boniek swobodnie posługując się językiem włoskim udzielał wielu wywiadów. Dziennikarze gazety „Tutto Sport” z San Remo, stwierdzili w rozmowie z polskim dziennikarzem, że daje niewielkie szanse reprezentacji Włoch na odegranie roli mistrza świata. W roli reprezentacji Włochów w meczu z reprezentacją Polski w La Corunie, w której Polska ma być gospodarzem, przewiduje się zwycięstwo Polaków.

Wszystkie ekipy przybywające do Hiszpanii udzieliły wywiadów. Murzyński orkiestra witali w Madrycie drużynę afrykańską Kamerun i Algierii. Piłkarze kamerunscy przyjechali z własnym kucharcią i czarnymi.

Ulice Rio de Janeiro udekorowane są flagami narodowymi oraz czołowych klubów — Vasco, Fluminense, Flamengo. Na centralnym placu znajduje się flaga brazylijska długości 36 m.

W 1974 r. największą flagą miała tylko 12 m długości.

200 mln pesetów (ok. 2 mln dol.) wydało na sumie władze miejskie Madrytu na przygotowanie do mistrzostw świata. Miasto zostało

Mundialowe plotki

omówione, a reprezentację budynki, pomniki odrestaurowano. Wydano na ten cel 50 tys. dol. Na ulicach pojawiły się znaki drożne z napisami z mistrzostwami. W mieście pojawiły się nowe oznakowanie kosztowało 200 tys. dol. Przygotowanie programu kulturalnego kosztowało 300 tys. dol. Stadionu wybudowano nowe parkiny.

Dziennikarze mają odczytać doświadczenia z poprzednich mistrzostw. Trener Menotti oświadczył, że przed inauguracją mistrzostw Mundialu — 82 żaden z jego zawodników nie udzielił już wywiadu. Zamiastem został stadion „Metropolitano” w Buenos Aires, na którym trenują mistrzostwa świata. Warto dodać, że podobnie postępowanie Belovue, który wyjechał z Argentyny, aby w ostatnim treningu przedmować w sekrecie.

Wśród 24 trenerów, którzy przyjeżdżają na Mundial będzie kilka sześćdziesięcioletnich. Pojawią się także trener Peruwiańczyk Konstantin Bleskow (ZSRR), Guy Thys (Belgia), Ron Greenwood (Anglia), a także wielu trenerów w wieku 45 lat.

DONIESIENIA AGENCYJNE

— mecz przed finałem mistrzostw świata, 25 tys. widzów obserwowało w Nowym Sadzie kontrolne spotkanie finalistów z międzynarodową drużyną Jugosławia. Wygrała reprezentacja 5:1 (1:0).

— W Szwedzie rozpoczął się międzynarodowy turniej w piłce nożnej kobiet. Reprezentacja Polski przegrała w pierwszym meczu z Jugosławią 2:3 (1:1). W pozostałych spotkaniach zwyciężyli: RFN — Norwegia 2:0, Węgry — Bułgaria 3:2 (3:3), Węgry „B” — CSFR 2:0 (2:0).

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci radzieccy z zawodów o puchar „Złoty Kłosa”. W konkursie 100 m, 200 m i 400 m zwyciężyli: Wiktoria Awierczuk przegrał 100 m w czasie 10,1 s, 200 m w czasie 22,1 s, 400 m w czasie 58,8 s. W biegu na 800 m Irina Timofiejewa skończyła w 2:17,3 s.

Reprezentacja USA wygrała w Londynie czwórmeczny lekkoatletyczny konkurs w biegach na 100, 200, 400 i 800 m. W konkursie 100 m zwyciężyła Australijka Angela, 200 m — Australijka, 400 m — Szwedka, 800 m — Szwedka. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli: RFN — Norwegia 2:0, Węgry — Bułgaria 3:2 (3:3), Węgry „B” — CSFR 2:0 (2:0).

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci radzieccy z zawodów o puchar „Złoty Kłosa”. W konkursie 100 m, 200 m i 400 m zwyciężyli: Wiktoria Awierczuk przegrał 100 m w czasie 10,1 s, 200 m w czasie 22,1 s, 400 m w czasie 58,8 s. W biegu na 800 m Irina Timofiejewa skończyła w 2:17,3 s.

Reprezentacja USA wygrała w Londynie czwórmeczny lekkoatletyczny konkurs w biegach na 100, 200, 400 i 800 m. W konkursie 100 m zwyciężyła Australijka Angela, 200 m — Australijka, 400 m — Szwedka, 800 m — Szwedka. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli: RFN — Norwegia 2:0, Węgry — Bułgaria 3:2 (3:3), Węgry „B” — CSFR 2:0 (2:0).

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci radzieccy z zawodów o puchar „Złoty Kłosa”. W konkursie 100 m, 200 m i 400 m zwyciężyli: Wiktoria Awierczuk przegrał 100 m w czasie 10,1 s, 200 m w czasie 22,1 s, 400 m w czasie 58,8 s. W biegu na 800 m Irina Timofiejewa skończyła w 2:17,3 s.

Reprezentacja USA wygrała w Londynie czwórmeczny lekkoatletyczny konkurs w biegach na 100, 200, 400 i 800 m. W konkursie 100 m zwyciężyła Australijka Angela, 200 m — Australijka, 400 m — Szwedka, 800 m — Szwedka. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli: RFN — Norwegia 2:0, Węgry — Bułgaria 3:2 (3:3), Węgry „B” — CSFR 2:0 (2:0).

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci radzieccy z zawodów o puchar „Złoty Kłosa”. W konkursie 100 m, 200 m i 400 m zwyciężyli: Wiktoria Awierczuk przegrał 100 m w czasie 10,1 s, 200 m w czasie 22,1 s, 400 m w czasie 58,8 s. W biegu na 800 m Irina Timofiejewa skończyła w 2:17,3 s.

Reprezentacja USA wygrała w Londynie czwórmeczny lekkoatletyczny konkurs w biegach na 100, 200, 400 i 800 m. W konkursie 100 m zwyciężyła Australijka Angela, 200 m — Australijka, 400 m — Szwedka, 800 m — Szwedka. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli: RFN — Norwegia 2:0, Węgry — Bułgaria 3:2 (3:3), Węgry „B” — CSFR 2:0 (2:0).

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci radzieccy z zawodów o puchar „Złoty Kłosa”. W konkursie 100 m, 200 m i 400 m zwyciężyli: Wiktoria Awierczuk przegrał 100 m w czasie 10,1 s, 200 m w czasie 22,1 s, 400 m w czasie 58,8 s. W biegu na 800 m Irina Timofiejewa skończyła w 2:17,3 s.

Reprezentacja USA wygrała w Londynie czwórmeczny lekkoatletyczny konkurs w biegach na 100, 200, 400 i 800 m. W konkursie 100 m zwyciężyła Australijka Angela, 200 m — Australijka, 400 m — Szwedka, 800 m — Szwedka. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli: RFN — Norwegia 2:0, Węgry — Bułgaria 3:2 (3:3), Węgry „B” — CSFR 2:0 (2:0).

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci radzieccy z zawodów o puchar „Złoty Kłosa”. W konkursie 100 m, 200 m i 400 m zwyciężyli: Wiktoria Awierczuk przegrał 100 m w czasie 10,1 s, 200 m w czasie 22,1 s, 400 m w czasie 58,8 s. W biegu na 800 m Irina Timofiejewa skończyła w 2:17,3 s.

Chleb ważniejszy od mięsa

Wypowiedź prof. RYSZARDA MANTEUFFLA

ST. POGORZELSKI

(KAR)

P.S. Prof. R. Manteuffel jest członkiem Rady Gospodarki Żywnościowej i Konsultacyjnej Rady Gospodarczej.

T.Z.

**W POŁOMINIE jak w ra-
ju. Jeśli tu przyjechać – to
właśnie teraz. Łąki jak ko-
bierce, krzwy jak panny
młode, zające wystawiają
uszy, bażanty podchodzą do
stóp.**

W ysocecy przyjechali tu w 1935 roku. Kupili sześć hektarów ziemi, chłupkę i rozpoczęli samodzielne życie. Chłupka stoi do dziś i kontrastuje z nowym domem. Dom postawili jedenastka lat temu. Wykończają do dziś razem z dziećmi. Wysocki majster – samouk i młody Haponik – złota rączka, sami wszystko potrafili. Gdyby mieli co trzeba, dom byłby jak cacko. Wczoraj Janek – zięć Wysockiego – jeździł do Czarnej Białostockiej w sprawie drewna. Dąb znalazłby się w pobliżu, im potrzebna jest sosna. Dąb jest moczny, ale nasiąka wilgocią i pęka z przesuszenia. Sosna na ganek byłaby w sam raz. Zęby kupił metr kwadratowy sosny Janek musiałby w nadlesnictwie wystąpić z kory trzy metry kwadratowe papierówki. Na to, on rolnik nie ma o tej porze roku czasu. Gdyby to było bliżej, to jeszcze, ale z Polomina do Czarnej świat drogi.

W 1935 roku, kiedy młodzi Wysocki osiedlali się na swoim, Polomin należał do pana Sulikowskiego. Sulikowski – właściciel 60 hektarów ziemi, widać przymuszony niegospodarnością, wyprzedawał się powoli. Ziemia dobra, więc kto mógł kupował.

Wysockich ciągnęło do swoich. Sabin pochodził z pobliskiego Krasnego, Zofia spod Dąbrowy Białostockiej. Ich wspólny los zaczął się we Francji. Wyjechali, nie znając się nawzajem. Biuro pośrednictwa pracy w Grodnie werowało do roboty na zamówienie Francuzów. Zofia była najstar-

szą z siedmiorga rodzeństwa. Dziewięć osób na siedmiu hektarach niełatwo było wyżywić. W grudniu 1930 roku 21-letnia dziewczynka zdecydowała się na opuszczenie kraju. Trafiała na fermę rolniczą w północnej Francji. Karmiła świnię, doła krowy, robiła wszystko, czego wymagało 600-hektarowe gospodarstwo.

Sabin zostawił w domu pięcioro rodzeństwa i trafił do jednego z wschodnich departamentów kraju nad Loarą. Przez rok był ładowaczem w fabryce metalowo-budowlanej, potem, gdy gospodarke doci-

Dorabiali się pomatu. Zle nie było i nie jest. Żeby tylko kupić można, co trzeba. Wczoraj Wysocki jeździł do Suchowoli na targ. Przez zimę na robił grabi, sianokosy w pełni,

że są kartki, kto raz wykupił, drugi raz nie przyjdzie. Z Polomina po chleb trzeba jechać cztery kilometry do Kopciów, siedem do Wólki. Zimą, kiedy zawieje drogi, babcia naj częściej piecze sama. Latem tu pięknie, ale zimą prawdziwa bieda, żeby dojechać do Suchowoli, na ranny autobus trzeba wstawać o północy. Największa niewygoda dla dzieci, jeszcze by się pospało, a już trzeba wstawać. Najmłodszy wnuk Wysockich – sześciolatek Wojtek chodzi do „serowki”. Codziennie w jedną i drugą stronę po cztery kilometry. Zimą dziadek wo-

sią zająć się pokosami od strony uli, Haponik dalszymi. Bo bał się, że go owady użądla. Jak dziadek nie stanie, to i miód nie będzie – uskarża się babcia. Dziadek, pszczałarz – samouk, chętnie poczytałby fachowe książki, ale brakuje literatury. Sam ma trochę praktyki, trochę od sąsiadów usłyszy.

Sasiadów coraz mniej. Starsi umierają, młodzi wyjechali do miasta. Z prawej strony były dwie rodziny, a została tylko wdowa. Zaliska sere, jak człowiek przypomniał sobie, ile to pracy trzeba było włożyć w tę ziemię, która teraz nierzadko przechodzi w cudze ręce. Sasiad Antoni na przykład zbierał kamień po kamieniu, jego łaka była równiutka jak aksamit. Sam już nie żyje, a po drodze można jechać samochodem bez obawy o podwozie. Dzieci miały bardzo zdolne, każde wykształcone, jeśli któreś trzymało w ręce książkę, nigdy nie oderwał do pomocy. Robił sam i nie było mu ciężko, byle by się dzieci uczyły.

Takie czasy, pokolenie Wysockich jeździło za chlebem za granicę, następnie szukało go w mieście, a kolejne – znów powoli ciągnie na wieś. Nie masowo, sporadycznie jeszcze, ale zainteresowanie ziemią zaczyna być widoczne. Wysocki przekonali się we Francji, jak można dbać o rolę. Tam każdy skrawek był wypieszczony, żadnych zaniedbań, żadnej niegospodarności. Dobrze by to było przyswoić od obcych.

W iadał mi trzeba, jeśli do nich przyjechałam. Ich życie nie wyróżnia się niczym, jest, owszem, pracowite, ale nie ponadto. Chociaż na emeryturze pracują jak długo mają siły, nie zawsze starcza czasu na przemysł, wolą mówić pracą niż słowami.

IRENA BIERNACKA

BLIŻEJ SWOICH

skął kryzys, przenosił się na większą fermę. Tu spotkał Zofię. W 1933 roku wzięli ślub. Panna młoda welon miała dwa razy dłuższy od sukni, świadków Polaków, gości weseleńskich polsko-francuskich. Za rok złote gody i po tyłu latach – nawet z pamiętkowego zdjęcia trudno wyczytać wszystkich z nazwiska. Tysiąc Polaków emigrowało wtedy za chlebem: „ten jechał, tamten jechał, tylko do Francji transport szedł za transportem”. Niektórzy zostawali na zawsze. Kolega ze wsi Wysockiego nie wrócił. O trzy lata starszy od niego, nie wiadomo, czy jeszcze żyje. Nie mają ze sobą kontaktów.

Wysockim dokuczyło parobkowanie. Na swoim, kiedy chęć rolnictwa, kiedy chęć posiadziska, nikt ich nad karkiem nie stoi. I tak wiadomo, że roboty musi być skończona.

Przeliczył zarobione franki, wysypiał na podróż i z niele-

przydały się ludziom. „O, siedzę zimą i strugam” – dziadek nie może żyć bez pracy. Dziś założył gumki i zajął się przesiwicą dziurą. Dawniej można było zakleić, teraz i kleju nie ma. Porozglądał się na targu: nowe gumki – tysiąc złotych. Byłby kupił, ale dziesiątka za mała, on potrzebuje jedenastki. Wrócił do domu w starzech.

Jeszcze nie tak dawno w Suchowoli można było napić się i piwa, i coli, i oranżady. Teraz nawet z wodą kłopot. Kiedyś studnie były w podwórku. Zażądanie człowieka, przeprosi, ugasi pragnienie, podziękuję i idzie dalej załatwiać swoje sprawy. Teraz prawie każdy ma wodę w domu. Do mieszkani jakos niecierpieć nie puka. Gdyby zaszedł, nikt by nie odmówił, ale Wysocki jakos nie ma odwagi.

W sklepach kolejki, kto pierwszy, ten dostanie. Dobrze,

ził sankami, wiosną rano doprowadza matkę, po zajęciach wraca sam. Nawet kolegi po drodze nie ma. Na wsi niż demograficzny. W Kopciowie razem z Wojtkiem do klasy przedszkolnej chodzi pięcioro dzieci.

Starszy wnuk Sławek kończy ósmą klasę. I znów problem: co dalej? Nauczyciel doradza Zasadniczą Szkołę Zawodową w Sokółce. Ale Sławek wykazuje zainteresowanie elektroniką i rodziną wolałaby go widzieć w Technikum Elektrycznym. Tylko, czy się dostanie? Odziedziczył zdolności ojca, wspólnie usuwają usterki w telewizorze. Dzisiaj w wypoczynkowej kładzie wyszukują, jak zbudować lampę błyskową do aparatu fotograficznego.

— Od techniki ich nie oderwie, a pszczałom żaden się nie zainteresuje – wyrzeka dziadek. Przed godziną pracowali siano, Wysocki mu-



Orkiestra KW MO w Białymstoku pod batutą Roberta Pana, jeszcze w dawnym, pełnym składzie.

Fot. Roman Sieńko — CAF

Muzycy w mundurach

H istoria orkiestry KW MO w Białymstoku rozpoczęła się w 1964 r., ale właściwy rozwój nastąpił w rok później, kiedy to szefostwo muzyczne objął absolwent PWSM – Robert Panek. Przez wiele lat był to jedyny tego typu zespół działający w obrębie resortu MSW. Mieszkańcy naszego regionu znają ją dobrze; muzycy w mundurach występują bowiem nie tylko na uroczystościach resortowych, ale swoją obecnością uświetniają wiele świąt państwowych, koncertują również w salach i muzeach, w mniejszych i większych miejscowościach.

Nie będzie przesady w twierdzeniu, że o poziomie i sukcesach orkiestry dętej decyduje i decyduje Robert Panek – dyrygent, kompozytor, aranżer i wreszcie nauczyciel wielu muzyków, którzy w ciągu tych lat przebrnęli się przez zespół. Tworzą go bowiem funkcjonariusze MO, którzy swój wolny czas poświęcają muzyce. Część z nich w przeszłości „liznęła” trochę muzyki, czy to w rodzinie, czy w wojsku, tutaj mi jednak okazje zetknięcia się z prawdziwą pracą nad instrumentem i utworem. Robert Panek ukończył klasę klarnetu, tak więc niejako „urzędowo” dysponuje sporymi umiejętnościami, jakiego nauczyciela gry na instrumentach dętych.

Zanim na stałe osiadł w Białymstoku i – poza nauczaniem kilku przedmiotów w tułuskiej szkole muzycznej – zajął się orkiestrą KW MO, przez dwa lata (1964–65) jako

pierwszy polski muzyk przebywał na Kubie, gdzie organizował szkolnictwo muzyczne w młodym, socjalistycznym państwie, oraz grał na klarnecie w hawańskiej operze. Efektem tego pobytu jest interesująca „Suita tańców kubańskich” wykonywana już w różnych miastach Polski, również przez orkiestrę Stefana Rachonia.

Przez wiele lat białostocka orkiestra była najludniejszą w kraju w resortie MSW. Do Białegostoku zresztą przyjeżdżali organizatorzy podobnych przedsięwzięć z innych miast, by „odrysować” model jej funkcjonowania. Obecnie na terenie kraju działa 8 tego typu zespołów, a że istnieją one w dużych ośrodkach, możliwości dyrygentów są znacznie większe. Tymczasem w Białymstoku orkiestra zmniejsza się i to bardzo. Jak wspomnieliśmy jest to praca społeczna funkcjonariuszy, którzy na co dzień zajmują się zwiadcami służbą. A zespół się starzeje. W tej chwili zostało w nim zaledwie 14 muzyków w mundurach.

Dłatego też istnieje potrzeba odnowienia i odrodzenia własnego zespołu. Wszyscy chcą, którzy chcą grać w tym zespole, a jednocześnie interesuje ich praca w MO, mogą uzyskać – na temat zatrudnienia – informacje w budynku przy ul. 27 Lipca, nr 58, lub telefonicznie – 386-48 lub 384-04. Wymagana jest odbyta służba wojskowa, niekaralność, dobry stan zdrowia no i minimalna przynajmniej umiejętność gry na instrumentach dętych. (GR)

Komis i... literatura

L iteratura parali się przedstawicielami najróżniejszych zawodów: robotnicy i politycy, rolnicy, lekarze, żołnierze, a nawet kaci czy kurtyzany. Ale przyszłościowego „konja z rędem” temu, kto adowodni, że istnieje drugi taki ewenement literacki, jakim chlubi się Przemysław. Twórczością literacką i to bynajmniej nie „od święta” para się reprezentantem tak pozornie odległego od wzniosłości twórczej, jakim jest kierownik komisji.

P. Jan Różański z Przemysła nie pisze wprawdzie powieści, dramatów czy wierszy, niemniej jego utwory – a ma ich na koncie kilkanaście w postaci książek, są z reguły natychmiast po ukazaniu się w księgarniach czy kioskach – rozchwytywane. Pan Różański jest mianowicie jednym z największych znawców historii Przemysła i ziemi przemyskiej, tamtejszych zabytków, pomników, krajoznawstwa itd. oraz znanym „tropicie-

CIEKAWO

REMBRANDT L. KOPIE

W muzeum w szwajcarskiej Lozannie zgineły dwa niezwykle cenne obrazy – dzieła Rembrandta, wartości około 100 tys. dolarów. Kradzież porządkowała długie czasu niezauważona, bowiem złodzieje powiesili na miejsce oryginałów znakomicie zrobione kopie!

SEKRET STAREGO MURU

Odkryto sposób układania kamiennego muru starego litewskiego zamku Trakai. Badania ścian basztowych potwierdziły dużą trwałość cegieł. Mogą one wytrzymać obciążenie ponad 400 kg na cm². Jak wykazała analiza rentgenowska, cegły te zawierają wapno i piasek wymieszane w ściśle określonej proporcji. Doświadczenia średniowiecznych budowniczych będą wykorzystane przy rekonstrukcji pomników w ZSRU.

CYNAMON I KAWA OWOJĄC NAJ DORĄ

Mało kto wie, że we Wrocławiu niedaleko ulicy Kochanowskiego, w pobliżu Odry od 35 lat pielęgnowany jest unikalny zakątek przyrody – ogród roślin leczniczych Akademii Medycznej. W ogrodzie tym rośnie ponad 500 odmian roślin – drzew, krzewów, kwiatów, które wykorzystywane są do naukowych badań przez specjalistów z wydziału farmacji AM.

Pielęgnowanie roślin przynosi nadszpędzane wyniki. Rośnie w nim m.in. i owocuje cynamon, eukaliptus, herbata a nawet kawa. Wrocławski ogród roślin leczniczych Akademii Medycznej współpracuje z ponad 400 podobnymi placówkami na świecie. Systematycznie dokonywana jest wymiana nasion, receptur ziołolecniczych, badań nad nowymi lekami.

DOMOWE MUZEUM

W kolekcji ślusarza Aleksandra Russkich z Leningradu znajdują się pocztówki, książki, wydawnictwa gazetowe i czasopiśma, stare i współczesne drzeworyty, pamiątkowe medale i portrety, związane z imieniem wielkiego rosyjskiego dowódcy XVIII wieku Aleksandra Suworowa. Pierwszym eksponatem była zwykła pocztówka z pomnikiem Suworowa przy moście Kirovskim w Leningradzie.

AUTOMATYCZNE KINO

W Moskwie uruchomiono pierwsze w ZSRU kino automatyczne. W roku bieżącym kino powita pierwszych widzów. W stolicznym kinie „Nowosyjsk” wkrótce nie będzie już kasjerów. Zastąpią ich specjalne automaty, które kilkakrotnie szybciej będą obsługiwać widzów. Po wejściu do sali kasowej widz otrzyma aktualne informacje, dotyczące ilości biletów, godziny seansów itd. Potem kupi bilet w specjalnym automacie. Projekcja filmów także będzie odbywać się w sposób całkowicie zautomatyzowany.



Spotkanie na łące. CAF — Adam Hawala

Tajemnice starożytnych świątyń

Starożytne świątynie egipskie kryją jeszcze wiele tajemnic. Archeolodzy ciągle odkrywają nowe ślady ich przeszłości – nieznaną dotąd napisy i reliefy, zamaskowane pomieszczenia, ukryte posągi. Polskie badania zrujnowanych świątyń królów Hatszepsut i faraona Totmesa III w Deir el Bahari w górnym Egipcie przyniosły w ostatnich latach wiele interesujących odkryć.

W czasie ostatniej kampanii badawczej ekipa archeologów i konserwatorów z Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej znalazła niedaleko świątyni królowej Hatszepsut z XV wieku p.n.e. szczytki starożytnych posągów. Podczas robót ziemnych w niższej części doliny odkryto 2,5 metrowy posąg faraona Mentuhotepa z okresu średniego państwa. Rzeźba stała pierwotnie w sąsiedztwie innych posągów wzdłuż drogi prowadzącej do dawnej świątyni. Posąg potłuczony na kawałki został po owinięciu go bandażami tak jak mumia specjalnie schowany w skalnej wnęce.

Badania przeprowadzone przez specjalistów ujawniły na posagu inskrypcję faraona Amnofisa I. Władca ten przywrócił sobie pośag jednego ze swych poprzedników opatrungo co swoim imieniem. Obok napisu władcy wyrzyto także imiona bogów Amona. Na znalezionych w pobliżu innych posągach imię Amona było celowo zatarte. Prawdopodobnie są to pozostałości wielkiej schizmy religijnej z czasów Echnatona, kiedy starych bogów egipskich zastąpiono nowym bóstwem Atonem – utożsamianym ze Słońcem. Przypuszcza się, że posąg Mentuhotepa z wyrzniętymi imionami Amona został w czasie tej rewolucji celowo ukryty przez wyznawców dawnych bogów.

„KSIĘGI KROWY” ODNALEZIONE PRZES POLAKÓW

Polscy archeolodzy zakończyli niedawno prace badawcze w grobowcu faraona Ramzesa III w Dolinie Królów w Egipcie. W ciągu kilku sezonów badawczych sporządzono do dokładne pomiary i szkice grobowca. Wykonano też dokumentację rysunkową i fotograficzną. Skopiowano zachowane na ścianach grobowca reliefy oraz inskrypcje. Jednocześnie rozpoczęto prace nad tłumaczeniem zachowanych tekstów, które dotychczas nie były opracowane naukowo. Polska ekipa znalazła wiele interesujących tekstów zawierających różnego rodzaju zaklęcia i wskazówki uia-

wiające zmarłemu władcy wędrówkę w zaświaty. Przygotowuje się tłumaczenia zachowanych tekstów. Są to teksty mitologiczne – fragmenty „Księgi królewskiej”, „Księgi Amduat”, „Księgi bram”. Znalezione także fragmenty „Księgi krowy”, której treścią jest staroegipski mit o próbie ukarania ludzkości przez boginię Hathor. Jest to odpowiednik greckiego mitu o walce gigantów.

Podczas badań grobowca znaleziono bardzo wiele śladów związanych z jego budową. W ten sposób można odtworzyć kolejne fazy budowy i prac wykonawczych grobowca. Uzyskano także informacje kiedy i w jaki sposób grobowiec uległ zniszczeniu.

Badania grobowca Ramzesa III dostarczyły także wielu nowych danych o tym władcy. Ramzes III żył w XII wieku p.n.e. był jednym z najwybitniejszych władców starożytnego Egiptu.

PENETRACJA PALACÓW

Polska Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze współpracuje z wieloma placówkami zagranicznymi prowadzącymi wykopaliska na terenie Egiptu. Od kilku lat polscy archeolodzy biorą udział w badaniach pałacu faraona Seti I w Gurnie w Egipcie prowadzonych przez międzynarodową ekspedycję archeologiczną. Znajduje się tu zespół świątyni grobowych kilku władców Egiptu – Seti I, Ramzesa I, Ramzesa II. Podczas badania świątyni znaleziono ruiny pałacu Seti I – władcy z XIX dynastii. Budowla wzniesiona z suszonej cegły z kamiennymi kolumnami była użytkowana od XV w.p.n.e. aż po wczesne średniowiecze. Pałac był stopniowo niszczone w wyniku licznych przeobrażeń zaś od IV w.n.e. był wykorzystywany jako świątynia koptyjska.

Podczas odsłaniania szczytków pałacu znaleziono bardzo wiele starożytnych ceramiki. W narożniku budowli – pod fundamentem natrafiono na inne cenne znalezisko – tzw. depozyt fundacyjny. Był to rodzaj kamienia węglanego. Pod fundamentami zagrzebowano bowiem modele różnych przedmiotów codziennego użytku. Oprócz ceramiki znaleziono tu modele cegieł, a także amulety ze złota w kształcie ula i głowy cielenicy oraz przedstawiające wizerunki różnych zwierząt. Przedmioty te stanowiły rodzaj ofiary dla zyskania przychylności bóstw.

ANDRZEJ MARKERT

SPRAWY OCZYWISTE?

Uznanie i szacunek

J est ich wśród nas wielu. Wykonują swe normalne obowiązki na różnych posterunkach pracy. Spotykamy ich w fabryce, w biurze, przy warsztacie rzemieślniczym, za pulpitem wykładowcy, w gospodarstwie rolnym, w wyższej uczelni, w usługach i komunikacji, w wojsku. Ale są i tacy wśród nich, którym stęranie zdrowie czy nabyte kiedyś inwalidztwo nie pozwalają włączyć się czynnie w normalny rytm pracy.

Jedni i drudzy zasługują na nasz szacunek i uznanie. Byli bowiem lata, gdy wszystko co mieli najcenniejszego – młodość, zdrowie, siły, spokojny dom, rodzinę – poświęcili bez reszty sprawie, Ojczyźnie!

Rzucali na szalę to najcenniejsze, co mieli: zdrowie, siły, rodzinę, dom, a nawet życie. Byli żołnierzami, którzy w imię ideałów braterstwa i demokracji wspomagali hiszpańskich patriotów w walce z rodzimym faszyzmem. Takich o-
fiar żądała Ojczyzna od żołnierzy Września 1939, toczących nierówny bój z nawałą hitlerowską na wielu polach bitew – od pierwszych strzałów na Westerplatte aż po ostatnie walki pod Kockiem i Helu. O wolność Polski walczyli ci, którzy zdali od swych najbliższych, w trudnych warunkach, o chłodzi i głodzie zadawała dzień jego kieszki, jak również ci, z białoczerwonymi opaskami na ramionach, którzy rzucali butelki z benzyną na niemieckie czołgi na ulicach powstańczej Warszawy! Bezczenna daninę krwi złożyli żołnierze polscy rzucając na wszystkie strony drugiej wojny światowej – od Lenino do wzgórz Narviku i płasków Libli do Monte Cassino i Bredy.

A ileż trudu i ofiar iaciżyło się z bojowymi szlakami I i II Armii Wojska Polskiego, wyzwajających z niewoli i niewolniczej opresji Polskę w 1944 i 1945 roku!

Nie zawsze szlachetna młodość kłaniała się sprawie, jak trudny, bolesny i niebezpieczny był okres, gdy na odzyskanie polskiej ziemi trzeba było utrwać nową, demokratyczną iad...
Na wszystkich pisane było walczyć z wrogiem z bronią w ręku.

Wielu przez całe lata cierpieło w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Dziesiątki tysięcy polskich żołnierzy jako jeńców izolowano od normalnego życia.
Kto przeżył, mógł w wolnej Polsce zacząć budować nowe życie. Radość z odzyskanej wolności przyćmiewała wprawdzie ból doznanych cierpień, ale z biegiem lat codzienna praca nad budową nowej rzeczywistości powoli zacieriała wspomnienia koszmarnych wojennych lat.
Jeżeli w tramwaju czy podziemnym miejscu człowieka niepełnosprawnemu, czynnym to z ludzkich humanitarnych względów. Wymagają tego zwyczaj przyjęte w cywilizowanym społeczeństwie normy postępowania. Ale nie wszyscy konstataci odznaczali się widocznymi zewnętrznymi śladami dawnych wojennych przeżyć. Tkwią one w ich wnętrzu, głęboko w sercu, w ciężkich wspomnieniach najtrudniejszych lat ich życia. Każde zdrowe, moralnie społeczeństwo uznaje i szanuje tych, którzy interes ogólny, narodowy, patriotyczny postawili ponad własne o-sobiste losy.

Uchwalenie przez Sejm PRL nowej ustawy kombatanckiej stanowi o dawnej oświeconej prawnie uszanowanie szczytowego miejsca w naszym życiu tych, których wysiłki i walce zwyciężyły, że jako naród woli w ogóle istnieć, i rozwijamy się i nie chodzili tu o wyróżnienie przywilejami i ułatwieniami wybranej grupy obywateli, nie chodzi o tworzenie selekcyjnych warunków życia jednym mieszkańcom kraju kosztem drugich.

Chodzi po prostu o szlachetne zadośćuczynienie, moralne i społeczne, ludziom, którzy w pełni na to zasłużyli swoim działaniem i swoją walką po-
dejmaną dla dobra całego narodu, a więc nas wszystkich. Ludziom, którzy nie tylko legitymują się kartą przeszłych zasług ale również i dzisiaj – mimo upływających lat i nadwytężonych sił – nie oszczędzają siebie w pracy dla pełnego urzeczywistnienia ideałów, o które walczyli.

MIK

Z dawnych lektur

A na wiosnę najpiękniejsze są dziewczyny. Nie widać u nich tak powściągniętego zaskrośnięcia, ni smutku. Idą młode i uśmiechnięte z rozwianymi, lśnjącymi włosami, choć o szampon trudno, występuje gdzieś w ko-
leję białe, z bawełny, przystrojone koronką, przetrzebieżone szponicznymi, wystają one z cienie do powiek. Są ładne, młode, zachowane – jak to na wiosnę. Tylko listów nie otrzymują. Tak pięknych jak ich rówieśnice z lat dawnych i bardzo, bardzo odległych. Zamiast listów chłopcy po prostu zapiewają im na wiosnę „dziewczyny kochajcie nas”. I tyle.

Zajrzyjmy dziś do tych listów, które przetrwały wieki, a są dowodem admiracji, szczerzego zachwytu dla kochanych kobiet.

List pisany przez Szopena do pani Sand w czasie ich wspólnego pobytu w Nohant.
„Oczy Aurora są zamglone. Błyszczą jedynie wtedy gdy gram; świat wówczas jest jasny i piękny. Moje palce prześlizgują się lekko po klawiaturze, jej pióro bierze

po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota, jeden twój uśmiech, gdy jestem zmęczony. Chcę żyć tylko po papierze. Muzyka w górę obok, muzyka Chopina słodka, ale jasna jak stowa miłości. Dla Ciebie Aurora, pisałbym do ciebie, nie byłoby dla mnie to wiele, oddałbym ci wszystko! Jedno spojrzenie, jedna pieszczota

